



Witajcie,

Połowa sezonu urlopowego powinna inspirować do pogodnych przemyśleń, lecz wieści na temat koronawirusa troszeczkę „podcinają skrzydła”.

Nie jest fajnie ☹!

Wzrasta liczba zidentyfikowanych przypadków, wzrasta obawa, że po serii: wesel, masowych imprez, urlopowych szaleństw oraz wraz z rozpoczęciem roku szkolnego nastąpi dramatyczny wzrost ilości zakażonych Covid 19.

Nie mamy realnego wpływu na to co stanie się w kraju. Mamy natomiast realny wpływ na to co stanie się z nami, w naszym bezpośrednim otoczeniu.

Pierwsza fala pandemii sporo nas nauczyła. Jesteśmy mądrzejsi o praktyczne doświadczenie – skorzystajmy ze zdobytej w tak dramatycznych okolicznościach wiedzy.

Nie panikujmy ale....też nie lekceważmy!

Dystans, maska oraz mycie i dezynfekcja rąk to podstawowe techniki ochrony przed wirusem. Stosujcie je z żelazną konsekwencją. Jako firma robimy (i będziemy robili) wszystko co możliwe, aby dodatkowo zabezpieczyć nas przed infekcją. Decyzje podejmują na bieżąco Szefowie poszczególnych działów.

Ania Tabor stara się dla nas wszystkich zorganizować szczepienia przeciw grypie w miejscu pracy. Jeżeli nam się to uda to każdy chętny będzie mógł się bezpłatnie zaszczepić bez ryzykownej wizyty u lekarza, w zatłoczonej poczekalni przychodni zdrowia.

Wszędzie tam, gdzie jest to możliwe (na razie do 15 września) przywróciliśmy pracę zdalną, pracę „na mijankę”. Przywróciliśmy restrykcyjne zasady dla gości (klienci, dostawcy, kierowcy,...).

Nie wszystko jednak jest takie smutne i szarobure ☺.

Po lipcu nasza firma, my wszyscy możemy nadal chodzić z dumnie uniesioną głową. Wszyscy, od produkcji poprzez marketing, finanse po handel wykonali swoją robotę. Mamy się dobrze. Obrót, wynik i miejsca pracy są nadal pod solidną ochroną. Osobiście uważam, że takiemu Zespołowi jaki tworzymy żaden wirus nie podskoczy!

Pozdrawiam bardzo serdecznie
Jacek Czyżewicz